

tomek melak

dplom w pracowni grafiki warsztatowej profesor Haliny Chrostowskiej/Marka Jaromskiego warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych.

wystawy

1983 Pracownia Dziekanka Warszawa, **1984** Młoda Grafika Polska Duisburg, **1985** Galeria Sztuki Współczesnej Krzysztof Wojtarowicz Warszawa, **1986** Dplom '85, **1986** Wobec Wartości Katowice, **1986** Galeria BWA Łomża, **1987** Pejzaż polski Nowy Jork, **1987** Galeria BWA Arsenał Poznań, **1987** Centrum Kultury Katowice, **1987** Galeria Pokaz Warszawa Mieszkańcy, 1987 Galeria Tussenwater Rotterdam, **1988** Wobec Wartości Katowice, **1988** Poland New Art. Santa Monica, **1988** Galeria Pawła Sosnowskiego Warszawa, **1989** Galeria BWA Bydgoszcz, **1990** Galeria Pokaz Warszawa Kartoteka, **1990** Galeria BWA Bytom Pracownia 4, **1990** Galeria 6 Gliwice, 1991 Triennale Katowice, **1991** Galeria Prezydenta Warszawy, **2001** Galeria FretaPorter Warszawa, **2004** Fabryka Trzciny Warszawa, **2004** Galeria De Zon Lisse, **2011** Galeria Klatka Warszawa, **2012** Galeria Art. Przychodnia Warszawa, **2013** Galeria Fundacj Atelier Warszawa

motyw twórczości to nierozzerwalny związek z materią malarską i graficzną, poszukiwanie wyrazu w przetwarzaniu materii obiektów znalezionych i zgoła gotowych obiektów sztuki. Poszukiwania na styku malarstwa sztalugowego i grafiki warsztatowej doprowadziły do powstania w 2001 roku pierwszych prac nazwanych Parawany wykorzystujących łączenie ręcznie wytwarzanego papieru celulozowego, naturalnych barwników roślinnych i matryc a w tym wypadku sit służących do czerpania papieru. Technika doskonalona przez minione lata zyskała swój technologiczny kształt około 2004 roku potwierdzony prezentacją na wystawie w Fabryce Trzciny. Artystyczny wyraz i przekaz prac wraz z upływem czasu i pogłębianiem integracji z techniką i technologią wyłania się w sposób coraz bardziej dla mnie przekonujący. Coraz lepiej wyrażam siebie dokładniej rozumiem język którym się posługuję.

Futurały a obecnie Kokony są już wyraźną artykulacją moich konkretnych emocji, uczuć, myśli. Absolutnie zacząłem mówić o sobie językiem precyzyjnym i ogólnym jednocześnie, forma, materia, kolor, światło są językiem którym posługuję się świadomie na tyle powszechnie rozumiałym że przy łagodnej i uprzejmej akceptacji odbiorcy – widza, użytkownika - jesteśmy w stanie uznać go za wspólny język.

ulubiona technika to grafika w całym szerokim spektrum, wyrosłem z grafiki warsztatowej i mimo że Kokony to formy rzeźbiarskie i pomimo dokonań architektonicznych i wzorniczych w pracach szukam akcentu który ustawi i buduje całość pracy – wydaje mi się że wszystkie one są niejako liczone na raz, narracja kończy się finałem z dominantą do opisanie jedną myślą. A z pewnością chciałbym żeby tak było i żeby było to czytelne dla widza ☺

ulubiona materia to papier,

główny kierunek poszukiwań to wschód,

oczekiwany cel to zachowanie kierunku,

t.